



TEATR

IN DREAMS BEGIN RESPONSIBILITIES 🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. MAGDA SZPECHT TEATR IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Płatki sztucznego śniegu

„OBOJE MOŻECIE JESZCZE ZMIENIĆ ZDANIE. Nic dobrego z tego nie wyniknie, tylko żal, nienawiść, awantury i dwoje dzieci o parszywych charakterach” – przestrzegał rodziców bohater najważniejszego opowiadania Delmore’a Schwartza (m.in. nauczyciela Lou Reeda). Inspirowany jego tekstem spektakl wyreżyserowany przez Magdę Szpecht na scenie Małopolskiego Ogrodu Sztuki aż takich emocji nie wzbudza. W dużej, niemal pustej sali Zuza Golińska ustawiła kilka ekranów, na których oglądamy filmowe projekcje autorstwa Mikołaja Sygudy. Na nich romantyczne ujęcia pary młodych ludzi, piękna dziewczyna łapiąca motyle, niewinność, radość, czar. **PUBLICZNOŚĆ PORUSZA SIĘ SWOBODNIE POMIĘDZY CZWÓRKĄ AKTORÓW.** Agnieszka Kościelniak,

Lena Schimscheiner, Karol Kubasiewicz i Marcin Wojciechowski nie wcielają się w konkretne postaci. Odgrywają dwie pary, na zmianę deklamując fragmenty opowiadania Schwartza o początkach oraz rozpadzie małżeństwa rodziców. W przerwach flirtują, zachwycają się płatkami sztucznego śniegu, wykonują nieskomplikowane figury gimnastyczne. Wszystko po to, by przekonać nas, że ciągle popełniamy te same błędy, a najszczerze nawet uczucia wędną, ustępując miejsca rozczarowaniu.

I tak właśnie jest z pozbawionym dramaturgii, pełnym banalnych metafor krakowskim spektaklem, któremu nawet świetna muzyka Krzysztofa Kaliskiego niewiele jest w stanie pomóc.

MICHAŁ CENTKOWSKI